

MAJDANKA

Gazetka ZSGH

Ul. Majdańska

czerwiec 2012

Redaguje zespół

Dziękujemy wszystkim autorom. I zapraszamy wszystkich do pisania, komentarzy, artykułów, wierszy. Przypominamy, że elektroniczną wersję gazетки znajdziecie na **stronie internetowej** szkoły.

W **bibliotece szkolnej** jest segregator z poprzednimi i aktualnymi numerami naszej gazетки. Artykuły możecie wysłać na **adres:**
gazetkaszgh@gmail.com

[lub krysiamaz@gmail.com](mailto:krysiamaz@gmail.com)

- *W numerze Dzień Dziecka*
- *Z cyklu „średnia 5,0 -niezwykły wywiad z Mariuszem Sawickim*
- *O internetowych znajomościach.*

DZIEŃ DZIECKA

-
- *Radosne święto wszystkich dzieci, obchodzone od ponad pół wieku, na stałe wpisało się w kalendarz dni świątecznych. W Polsce obchodzi się je 1 czerwca jako Międzynarodowy Dzień Dziecka, podobnie jak w wielu krajach europejskich należących kiedyś do bloku krajów socjalistycznych.*
W innych krajach dziecięce święto przypada na dzień 20 listopada i obchodzone jest jako Dzień Praw Dziecka lub Powszechny Dzień Dziecka, a data jest upamiętnieniem uchwalenia Deklaracji Praw Dziecka w 1959 roku oraz Konwencji o Prawach Dziecka w 1989 r.



- **DZIŚ W NASZEJ CYWILIZACJI KAŻDY DZIEŃ JEST DNIEM DZIECKA.**
DNIEM MIŁOŚCI DO NIEGO, STAŁEJ OPIEKI, TROSKI O JEGO TERAŻNIEJSZOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ.
NIKT NIE KWESTIONUJE JEGO PRAWA DO ŻYCIA, NAUKI, ZABAWY, WALCZY SIĘ JEDYNIEM O POPRAWĘ STANDARDÓW, CHCĄC SŁONECZNYM DZIECIŃSTWEM ZAPEWNIĆ JAK NAJLEPSZE WARUNKI DLA ROZWOJU.
PRZYWYKLIŚMY DO KOMERCYJNYCH OBRAZKÓW PROMIENNIE UŚMIECHNIĘTYCH DZIECI, TYCH CAŁKIEM MALEŃKICH I TYCH DUŻYCH, PATRZĄCYCH NA NAS Z REKLAM, OKŁADEK PISM I KSIĄŻEK, EKRAŃÓW I MONITORÓW. OCZEKUJEMY ICH W CODZIENNOŚCI.
SAME DZIECI NIE WYOBRAŻAJĄ SOBIE, ŻE MOGŁOBY BYĆ INACZEJ.



-
-
-
- *„Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat.”*
- *„Jedynym rozsądnym sposobem wychowania jest oddziaływanie własnym dobrym przykładem, a jeśli nie można inaczej - odstraszającym przykładem.*
- *„Mielibyśmy doskonale wychowane dzieci, gdyby ich rodzice byli dobrze wychowani.”*
- *„Nigdy dzieci nie mogą zrobić rodzicom takiego wstydu, jak rodzice dzieciom.”*

Natalia

Nalepsi z najlepszych

ŚREDNIA 5,0

Mariusz Sawicki i Aneta Roguska uczniowie z klas 4k i 4k1 otrzymali świadectwa z wyróżnieniem. Pisaliśmy o nich w poprzednim numerze. **Teraz...zapraszamy na niezwykły wywiad z Mariuszem. Autor Mariusz Sawicki.**



Aneta Roguska 4k

Akta Sprawy

Sygnatura dokumentu 24MS/MAJD/ZSGH

Sąd Okręgowy dla dzielnicy Praga-Południe

Warszawa ul. Majdańska 30/36

Akta osobowe:

Imię. Mariusz

Pseudonim. Psyduck

Nazwisko. Sawicki

Data urodzenia. W zamierzonym , mrocznym roku 1992 , dnia i miesiąca nie pamięta już nikt.

Wiek. 19 choć 20 zbliża się nie ubłagalnie.

Zawód. Kucharz , nie potwierdzony jeszcze egzaminem zawodowym.

Miejsce urodzenia. Nieznane , gdzieś lecz nie wiadomo gdzie.

Wykształcenie. Ukończony Zespół Szkół Gastronomiczno-hotelarskich nr 2 im. Profesora Stanisława Bergera.

Znaki szczególne. Kaptur , chusta , kręcone włosy , ogromny plecak-kostka na plecach.

Zawartość plecaka. Książki , książki , książki , książki , zeszyty , zeszyty , zeszyty , zeszyty , zeszyty i jeszcze więcej zeszytów , piórniki , 10 paczek chusteczek , apteczka , cegły , kartony , puszkę , i wiele innych rzeczy , **nawet mózg w formalinie.**



Notatka z przesłuchania.

Sygnatura dokumentu 24MS/MAJD/ZSGH

Mariusz S.:Co sprawiło, że złożył Pan dokumenty do szkoły gastronomicznej?

Mariusz S: Z jednej strony było to zafascynowanie gastronomią promowaną przez telewizję , chęć kultywowania tradycji rodzinnych, lub po prostu szukanie swojej drogi, W gimnazjum zawsze powtarzano mi idź do zawodówki lub do technikum, bo tam jest łatwiej. Słabo się uczysz, więc nie idź do liceum, bo go nawet nie skończysz, a tak, jeśli uda ci się przetrwać, to chociaż zawód będziesz miał, a trudno go zdobyć. Więc, wybrałem. Jednak technikum w rzeczywistości wcale nie jest łatwiejsze od liceum, według mnie jest nawet trudniejsze, jest dużo więcej przedmiotów, są przedmioty zawodowe, i naprawdę bardzo dużo trzeba się uczyć, a na taryfę ulgową i przepychanie z klasy do klasy nie ma, co liczyć.

Mariusz S.:Dlaczego Pan uczy się?

Mariusz S:W gimnazjum nie przepadałem za nauką , idąc do technikum człowiek jest jak Tabula Rasa czysta tablica , to od niego zależy, jaką wybierze drogę . ja postanowiłem się uczyć . W tym czasie kilku moich kolegów wyleciało ze szkół , i może to sprawiło, że postanowiłem zrobić wszystko, aby do nich nie **dołączyć. Uczenie się pozwala pomagać również innym.**

Mariusz S.:Co dała Panu szkoła ?

Mariusz S:Poznałem ludzi, którzy wpłynęli na moje życie , poznałem gastronomię od środka, dzięki praktykom w przeróżnych miejscach. Poznałem rzeczywistość, która jest zupełnie inna od gastronomicznej utopii, która promowana jest przez telewizję. Jest to dobry chleb , ale wymaga od człowieka bardzo dużo trudu , pracy , talentu i wiedzy

Mariusz S.:Plany na przyszłość?

Mariusz S:Nie wiadomo, co przyniesie jutro , mam plany, aby kontynuować naukę na studiach, może na SGGW lub na innej uczelni . Jednak plany to jedno , a realizacja tych planów wymaga oczekiwania na wyniki matur , potem na logowanie i 12 lipca będzie wiadomo, jak dalej potoczy się moja droga edukacyjna Jednak po drodze czeka mnie jeszcze jeden najważniejszy egzamin , egzamin potwierdzający kwalifikacje zawodowy. Więc przyszłość to stres oczekiwania na egzamin i wyniki matur.

Mariusz S.: Czy żałuje Pan czegoś?

Mariusz S:Żałuję paru u rzeczy , ale czasu nie da się cofnąć . Dobra rada dla innych , po drugiej klasie nie można sobie odpuścić , trzeba już wtedy zacząć szykować się do matury, bo później może być już za późno , 4 klasa zlatuje bardzo szybko , a nie warto zmarnować sobie czterech lat ciężkiej nauki i zawalić maturę, Matura to świadoma decyzja, która rzutuje i kreuje dalszą ścieżkę naszego życia , coś się kończy, coś zaczyna , ale jest to rzecz jedna z niewielu w życiu człowieka , nad którymi ma on pełną kontrolę , gdzie nie ma możliwości tłumaczenie się winą tragiczną.

Mariusz S.: Po co Panu tyle rzeczy w plecaku?

Mariusz S:Kto z sobą nosi, ten się nie prosi , wszystko się może przydać , jeśli nie mi to innym w klasie.

A jeśli chodzi o mózg , to zapasowy zawsze się przyda , nie wszystko zmieści się w jeden , choć może to marnotrawstwo miejsca , bo i tak nie korzystamy w pełni z objętości naszego mózgu.

Mariusz S.:Podobno mieszkał Pan w szkole?

Mariusz S:Czasami zdarzało się , szkoła, to drugi dom , więc czasem bardziej oplaca się zostać w domu , niż spędzić noc na dojazdach , w autobusie.

Mariusz S.:Skoro uczy się Pan 24 godziny na dobę , to co z czasem wolnym?

Mariusz S:Nauka zajmuje jakieś 15 godzi , sen 6 , to zostają jeszcze 3 , które poświęcam na motocykle , muzykę i Viet Vo Dao, którego filozofia i ideologia dużo wniosły w moje życie.

Dziękuję **za** **[przesłuchanie.**
Straż odprowadzić więźnia do celi.
Czarny chleb i czarna kawa , opętani samotnością myślą swą szukają szczęścia które
zwie się

Wszystkie postacie i fakty są fikcyjne , podobieństwo do osób i faktów autentycznych jest przypadkowe.

Sporządził Upiór Majdańskiej

Mariusz S.

Absolwent

SPOTKANIA W SIECI

Chyba każdy z nas wie, jak bardzo pomocny w wielu aspektach życia jest Internet. Dzięki temu wynalazkowi można załatwić wiele spraw, skontaktować się z przyjaciółmi, mieszkającymi wiele kilometrów od nas, i pogłębiać wiedzę, nie wychodząc z domu. Ale oprócz encyklopedii, wytworzył się nowy, wirtualny świat, w którym można poznać nowych ludzi. Jednak nie każdy zna umiar i nie umie się zatrzymać w nawiązywaniu nowych znajomości. Dlaczego? Powodów takich zachowań jest wiele-po nudzenie się przed komputerem, chęć dowiedzenia się czegoś nowego, po ciekawość, kogo można tam spotkać. Niektórzy nawet szukają sobie przyjaciół, czy drugiej połówki w sieci, bowiem są nieśmiali i nie umieją zaciepić ludzi, widząc ich przed oczami. Psychologowie, socjologowie, jak też my, użytkownicy Internetu mamy różne zdania na temat takich znajomości. Jedni uważają, że to głupota i strata czasu, drudzy zaś, że to „fajny” sposób na poznanie kogoś ciekawego. Niektórzy boją się takich znajomości, w końcu ciągle się słyszy o różnego rodzaju oszustwach, dokonanych w sieci. Internet daje pozorną anonimowość. Wirtualni znajomi mogą powiedzieć o sobie wszystko-niekoniecznie podawać prawdziwe informacje, nie muszą siebie widzieć, korzystają z popularnych komunikatorów. Co robić, jeśli pozna się już kogoś w ten sposób?? Po pierwsze należy zachować dystans i ostrożność. Tak naprawdę nie wiemy, kto jest naszym rozmówcą. Poza tym takie znajomości należą do nierealnych-nie ma kontaktu wzrokowego, nie słyszymy głosu i tonu, jakim posługuje się taka osoba. Po drugie-nie trzeba za bardzo ufać takiemu człowiekowi i nie pokładać wiele wiary w to, co on nam mówi. Tyczy się to głównie tzw. prezencji i umiejętności. Zdarza się, że podane nam

informacje[nawet imię!] nie są prawdziwe. Ale można znaleźć drugie dno i spróbować pobawić się w taką znajomość. Wystarczy wykazać trochę chęci. Można zobaczyć tę drugą osobę przez kamerkę i poznać jej głos głosem. Przecież również w Realu możemy spotkać osobę, która chce nam zrobić krzywdę, a przez Internet nawet przyjaciela na całe życie. Znałam kiedyś dziewczynę, która ma chłopaka, poznanego w sieci. Wszystko to kwestia zwykłego szczęścia. A gdy zechcemy spotkania się w Realu...? Pierwsza rzecz, która dotyczy zwłaszcza dziewcząt-pamiętajcie, by nie iść na spotkanie samej .. Drugie-spotykamy się w dzień. I bardzo ważna sprawa-jeżeli wirtualny znajomy wydaje się nam podejrzany, to lepiej zerwać kontakt.



Teraz odpowiem na pytanie, postawione w tytule artykułu. Czy przyjaźń przez Internet jest możliwa? Ludzie bardziej się otwierają, dzięki temu, że nie widzą rozmówcy, ani nie słyszą jej reakcji. Właśnie dlatego, możemy poznać różne historie z życia. Jednakże, by nazwać taką znajomość przyjaźnią, należy się poznać się w Realu i sprawdzić, czy opowiedziane historie są prawdziwe. W realnej i wirtualnej rzeczywistości trzeba być czujnym, gdy zawieramy nowe znajomości. Ale..., warto być bardziej otwartym na nowości, by może okazała się okazja poznania bardzo ciekawego człowieka nie przemknęła koło nosa.

Elisee